

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK II

GDAŃSK — GDYNIA, CZWARTEK 18-go KWIETNIA 1946 R.

Nr 102 (324)

Polska Demokratyczną wprowadza gospodarkę planową

Na porządku dziennym rozpoczynającej się w dniu 26 bm sesji Krajowej Rady Narodowej znajduje się referat przewodniczącego komitetu ekonomicznego Rady Ministrów o planie inwestycyjnym.

Bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości prace na odcinku gospodarczym miały z natury rzeczy w znacznej mierze cechy improwizacji, obliczonej na doraźne przezwyciężenie trudności bez porywania się na d'ugo-falowy plan. Obecnie znaleźć mamy się w momencie, gdy życie ekonomiczne zostanie oparte na konstruktywnych planowych zasadach.

Już w Polsce przedwrześniowej szeregi najwybitniejszych ekonomistów, między innymi Eugeniusz Kwiatkowski, Hipolit Gliwicz i Ferdynand Zweig, twierdziło, że bez zaprowadzenia daleko idącej planowości nie da się usunąć schorzeń i niedomagań naszego życia gospodarczego.

Już wtedy było jasne, iż rozwój współczesnego życia gospodarczego zmusza do wprowadzenia planowości produkcji nie tylko w zakresie jej poszczególnych działów, ale planowości, obejmującej całość zagadnień wytwórczości narodowej. Prawdę tę potwierdzały sukcesy radzieckich „pięciolatek” oraz fakt, że idea planowej gospodarki coraz bardziej nęciła wielu ekonomistów we Francji Anglii i Ameryce.

Pierwszą próbą planowych inwestycji była budowa portu i miasta w Gdyni, a następnie COP-u. Wszakże te odcinkowe plany nie mogły doprowadzić do stworzenia systemu gospodarki planowej, obejmującej całość interesów ekonomicznych narodowej. Stała temu na przeszkodzie struktura ekonomiczna kraju. Ponieważ banki, wielki przemysł, flota handlowa i t. d. znajdowały się w rękach prywatnych, państwo nie dysponowało kluczowymi gałęziami gospodarki i nie mogło przeto stworzyć ogólnopolskiego planu gospodarczego.

Dopiero dokonane w powojennej Polsce demokratyczne unarodowienie banków, wielkiego przemysłu, kopalń, hut, elektrowni, transportu itd. zapewniło warunki, niezbędne dla opracowania zasad planowej gospodarki w skali ogólnopolskiej. Państwo jest teraz w stanie przystąpić do stworzenia jednolitego programu polskiej ekonomicznej racji stanu.

Plan d'ugo-falowy winien zapewnić harmonijny rozwój wszystkich gałęzi życia gospodarczego dla potrzeb całej ekonomii narodowej, d'a uskutecznienia wielkich celów, stojących przed Polską. Dlatego też zadaniem planowania gospodarczego jest usuwanie dysproporcji w życiu ekonomicznym i likwidowanie tak zw. „wzrskich miejsc”, hamujących rozwój gospodarczy kraju.

Tego rodzaju plan musi być ściśle związany z postępem nauki i techniki, winien więc mieć na oku rekonstrukcję techniczną i modernizację wszystkich dziedzin gospodarki narodowej. W planowaniu jej musi zatem w najszerzej mierze brać udział świat naukowy. Winny też być brane pod uwagę doświadczenia przodujących przedsiębiorstw i osiągnięcia najlepszych pracowników.

Naturalnie, planowanie gospodarcze znajduje się u nas jeszcze w zaczątku. Na razie nie mamy dostatecznego doświadczenia, potrzebnej ilości wykwalifikowanych ekonomistów oraz należytej statystyki, koniecznej dla układania realnych planów. Koordynowanie działalności różnych dziedzin życia gospodarczego nie może jeszcze stać w Polsce na wysokości zadania, które w naszych warunkach jest szczególnie trudne i skomplikowane. Wszak istnieją u nas trzy odcinki gospodarki: państwowy, spółdzielczy i prywatny. Na dwa ostatnie sektory państwo może jedynie oddziaływać, ale nie zmuszać bezpośrednio planować ich gospodarki.

Nie ulega wątpliwości, że przy obecnym ustroju ekonomicznym, opartym na planowaniu, szybciej odbudujemy Polskę, niż przy tak zw. ustroju liberalno-kapitałistycznym. Wychodząc z tych samych założeń, szereg państw z Anglią i Francją na czele unarodowiło po zakończeniu wojny kluczowe pozycje gospodarstwa krajowego i weszło na drogę planowania ekonomiki narodowej.

9 miesięczny Państwowy Plan Inwestycyjny na r. 1946, który w końcu bm. zostanie przedłożony KRN, jest programem

Solidarność panamerykańska ostoją pokoju Przemówienie prezydenta Trumana

WASZYNGTON (PAP). W przemówieniu wygłoszonym na zebraniu rady unii panamerykańskiej prezydent Truman oświadczył, że tradycje amerykańskie opierają się na ideał, że państwo istnieje dla dobra obywateli. Republiki amerykańskie w olbrzymiej

większości odrzuciły doktrynę, że człowiek istnieje dla dobra państwa. Musimy teraz dowiedzieć, że współpraca między narodowa również istnieje tylko dla dobra ludzi. Solidarność panamerykańska musi stać się ostoją pokoju opartego na zasadach

demokratycznych. O ile poświęcimy się urzeczywistnieniu tego celu, przyczynimy się do dobrobytu całego narodu i świata.

Dzięki naszej współpracy panamerykańskiej natchniemy nowym życiem narody dla ugruntowania pokoju świata na mocnych podłożach. Stoimy przed nową erą, erą energii atomowej. Albo to będzie okres całkowitego zniszczenia, albo też nowa źródła energii kierować będą pracą ludzką i przyczynią się do podwyższenia poziomu życia na całym świecie.

Republiki amerykańskie będą materialną przyczyną się do zbudowania i utrzymania pokoju, który by usunął obawę przed wojną i umożliwił wprowadzenie rzetelności i współpracy międzynarodowej.

Niebezpieczeństwo wojny nigdy nie będzie całkowicie usunięte, dopóki nie zostaną wykorzystane gospodarcze przyczyny wywołujące wojnę. Do tego celu musimy użyć z całą energią. Nie znam innego wzruszenia, któryby określał lepiej ten cel aniżeli słowo „demokracja”. Symbol i nadzieja demokracji wyzwoliły świat od hitleryzmu i niewolnictwa japońskiego. Demokracja była celem, który dodawał sił mężczyznom i kobietom walczącym w ruchu podziemnym w uciśnionych krajach Europy i Azji. Demokracja jest hasłem łączącym wszystkich ludzi wolnych na całym świecie w walce o lepszy byt człowieka.

Wszyscy zdaliśmy sobie z tego sprawy, że wraz „demokracja” ma różne znaczenia w różnych językach. W różnych częściach świata jest ona inaczej rozumiana. Pomimo różnic językowych i kulturalnych, posłaliśmy wspólne umówienie wolności, wspólne poczucie o godności człowieka i wspólne zezwolenie do porawy bytu materialnego i duchowego. Pewne prawa polityczne są podstawą wolności.

O ile nauczyliśmy się czegośkolwiek w przeciągu tych kilku lat to właśnie tego, że żaden naród nie może istnieć w odosobnieniu od innych i że jedynie dzięki prawdziwej współpracy może być osiągnięte. Aby porawa była oparta na trwałych podstawach należy rozwinąć produkcję, zwiększyć handel międzynarodowy i wykorzystać bogactwa naturalne.

W zakończeniu swego przemówienia prezydent Truman oświadczył, iż jest przekonany, że Organizacja Narodów Zjednoczonych sprosta wszystkim trudnościom.

Wielka Brytania odda własne zapasy zboża do dyspozycji UNRRA

LONDYN (Obsł. wł.). — Według wiadomości z kół dyplomatycznych rząd brytyjski zaofiarował się pożyczyc zboże z własnych zapasów jako pomoc dla krajów zaopatrywanych przez UNRRA, jednakże pod warunkiem, że otrzyma od Stanów Zjednoczonych absolutną gwarancję, że zboże to zostanie zastąpione innymi artykułami.

Rady Żywnościowej w Waszyngtonie, Maurice Hutton, otrzymał polecenie uczynienia tej propozycji na zebraniu Rady Pożywnościowej, która została udzielona Niemcom w ubiegłym miesiącu, kiedy statki żywnościowe dla Wielkiej Brytanii zostały zawrócone z drogi do Niemiec. Obecna propozycja oznacza jednak pobranie zboża ze składów brytyjskich.

Brytyjski przedstawiciel Zjednoczonej

Bevin przyjął zaproszenie na konferencję ministrów

LONDYN (Obsł. wł.). — Minister Bevin oficjalnie przyjął zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych rozpoczynającej się 25 kwietnia w Paryżu. W kołach międzynarodowych uważają tę konferencję za niezwykle ważną, gdyż będzie ona kształtowała nową Europę przez przygotowanie traktatów pokojowych z satelitami Osi — Włochami, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Finlandią —

przyszłość narodów zjednoczonych może być od niej wynikiem. Przypomina się od konferencji londyńskiej przed 6 miesiącami sprawa traktatów pokojowych, która była tylko niewielkie postępy. Dopóki traktaty nie zostaną podpisane i ratyfikowane, odnośne kraje nie mogą dzielić normalnego politycznego i ekonomicznego życia Europy.

Problem uchodźców i deportowanych w cyfrach

LONDYN (Obsł. wł.). — W kołach dobrane poinformowanych oświadczone, że liczna ilość uchodźców w Europie i na Bliskim Wschodzie wynosi przeszło pół miliona, a deportowanych 1.200.000, spośród których 850.000 nie będzie repatriowane. Ilość uchodźców radzieckich ocenia się na 100.000, z czego 75.000 w samej Francji. Cyfra uchodźców z Niemiec, Austrii i Sudeatów dochodzi do 120.000. Z ilości tej 60 tys. znajduje się w Wielkiej Brytanii, 13.000 w Szwajcarii, 20.000 we Francji, po 5.000 w Holandii i Szwecji oraz 7.000 w Szwajcarii. 200.000 uchodźców hiszpańskich znajduje się we Francji i 10.000 w francuskiej o.n. Afryce, mniejsze grupy w Portugalii, Włoszech i Gibraltarze. Przeszło 900.000 deportowanych znajduje się w Niemczech, przeszło 100.000 w Austrii, 66.000 we Włoszech i 20.000 na Bliskim Wschodzie. Pracy stanowią większość deportowanych następnie idzie 200.000 ludności krajów bałtyckich i 140.000 Jugosłowian.

Emerson oświadczył komitetowi spraw ogólnych, że prace Ligi w sprawie uchodźców zostaną przekazane Radzie Ekonomicznej i Społecznej.

Dopóki jednak ONZ nie przejmie tego problemu Liga będzie kontynuować obecny system pod zarządem swojej komisji międzynarodowej.

GENEWA (Obsł. wł.). — Wysoki komisarz dla spraw uchodźców sir Herbert

wstępny do trzyletniego planu inwestycyjnego na lata 1947—1949.

Plan inwestycyjny na r. 1946 obejmie wszystkie dziedziny gospodarki krajowej i wiecej inwestycje w przemyśle, rolnictwie, komunikacji, handlu itd. Przewiduje on też wydatki na odbudowę miast i wsi, instalację maszyn i narzędzi, na rewindykację oraz zabezpieczenie ich, tudzież rozchody na projekty, studia i plany przyszłych inwestycji.

Planem tym objęte są nie tylko inwestycje państwowe, lecz również osób prawa prywatnego (fizycznych i prawnych), o ile projektowane przez nie inwestycje zasłużą na pomoc państwa w formie kredytów bankowych, ulg podatkowych lub przydziału materiałów inwestycyjnych po cenach urzędowych.

Trzyletni plan, którego zarządca została już przyjęta przez komitet ekonomiczny Rady Ministrów, dotyczy produkcji 15 tu gale-

Mistrz sztuki mordowania — Hess zeznaje jako świadek Kaltenbrunnera

NORYMBERGA. (Obsł. wł.). — Przed trybunałem w Norymberdze stanął jako świadek Rudolf Hess, komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie wymordowano najmniej dwa i pół mil. ludzi „nieczystych” rasowo lub politycznie. Wezwany przez obrońcę Kaltenbrunnera dla zaświadczenia, że Kaltenbrunner nigdy nie był, ani nawet nie mówił o Oświęcimiu, Hess opisał swoje doświadczenia do tego stanowiska. W

1924 roku popełnił swój pierwszy mord polityczny.

Po dojściu hitlerowców do władzy szybko awansował pracując w obozach koncentracyjnych, aż wreszcie otrzymał nadzór nad Oświęcimiem. Himmler poinformował go osobiście w roku 1941 o rzekawie Hitlera ostatecznego „rozwiązania” problemu żydowskiego — przez wymordowanie wszystkich Żydów — i oświadczył, że na ten cel został wybrany Oświęcim, ponieważ ma największe udogodnienia kolejowe. Instrukcje w sprawie egzekucji — oświadczył Hess — nadchodziły do obozu telefonicznie, przez co unikano podpisów na piśmie. Podobne rozkazy nosiły przeważnie nazwisko Muehlera, szefa oddziału Gestapo, rzadko Himmlera, jeszcze rzadziej Kaltenbrunnera. Brytyjski prokurator odczytał pisemne zeznanie Hoessa, który opisywał, jak przebywał w Oświęcimiu, gdzie zamordowano 3 mil. ludzi, i jak wybierał swoje ofiary. „Mielimy dwóch lekarzy SS — zeznał Hoess — którzy badali nadchodzące transporty. Wielekrotnie mogliśmy rozejrzeć się przed lekarzami. Zdolni do pracy byli osłani do obozu. Inni szli natychmiast na straconie. Stawaliśmy się oszukanymi nasze ofiary, wmańwiając im, że idą na odcwiczenie. Często zdawali oni sobie sprawę z naszych zamiarów i mieliśmy czasem bunt i trudności. Często kobiety chowały swoje dzieci pod stosami ubrań, ale naturalnie znajdowaliśmy je i posyłaliśmy te dzieci na straconie”.

Wykonanie planu trzyletniego radykalnie nalepszy sytuację we wsi, gdyż umożliwi dostarczenie jej niezbędnych artykułów przemysłowych oraz podjęcie pracy nad jej elektryfikacją.

Są wszelkie dane po temu, aby długofalowy plan gospodarki został urzeczywistniony. Mamy w postaci Górno i Dolnego Śląska potrzebny okrag górnictwa - przemysłowy, którego bogactwa naturalne. możemy eksportować przez liczne porty na 500 kilometrów Wyrzecz. Posiadamy rezerwy, które po zwiększeniu ran wojennych zapewni krajowi samowystarczalność ekonomiczną. Mamy wreszcie to, co jest najważniejsze: ludzi, którzy chcą pracować.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

„Kotwica“ Gdynia zwycięża R.K.S. Grudziądz w boksie 10:6

Rozegrany w niedzielę na Dworcu Morskim w porcie gdyńskim mecz bokserski między R. K. S. Grudziądz i „Kotwica“ zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:6.

Sam poziom zawodów nie był wysoki, jednakże parę walk było zażartych i przyniosły one nielicznej zgromadzonej publiczności wiele emocji.

A propos publiczności. Trzeba stwierdzić, że przybyło na zawody tylko siedemset osób, co jest bardzo mało i świadczy o znikomym zainteresowaniu się sportem pięściarskim w Gdyni.

Podobne zawody gdyby odbyły się w Sopocie, skupiłyby dwukrotnie, a nawet trzykrotnie większą liczbę widzów.

Jeśli chodzi o zawodników Grudziądza, to na pierwszym miejscu należy postawić Wiklińskiego, który jednakże na tle słabego przeciwnika nie mógł przedstawić całej skali swego talentu i umiejętności.

Z zawodników miejscowych wyróżnili się Sowiński, Lick, Antkiewicz i Szymankiewicz, którym mimo wrodzonego talentu brak ręki dobrego trenera, mogącego wychyelać ich formę i nauczyć taktycznego rozwiązywania spotkania.

Przebieg walk: W. papierowa: Baranowski (Grudziądz) — Miller (Gdynia). Silnie fizycznie Baranowski zbiera przez dwie rundy punkty w zwarciu. Przewagę na finiszu zwiększa, mimo paru udanych prostych Millera. W wadze muszej spotkali się Kaczyński (Grudziądz) i Sowiński (Gdynia). Gdyńszczyzna z siłą młotu łąduje cios za ciosem w szczękę przeciwnika, który

Kronika sportowa

W Warszawie odbył się w niedzielę pierwszy w tym sezonie bieg na przełaj na dystansie 3.000 m. Pierwsze miejsce zajął znany średniodystansowiec Stanisław Syrena w czasie 11:41.

Reprezentant Polski w boksie — Koczyński, który startował w tych zawodach, zajął honorowe szóste miejsce, co jak na sportowca — traktującego to jako zaprawę, jest naprawdę sukcesem. W biegu na przełaj pań na dystansie 1.000 m zwyciężyła Szelińska (Skra) w czasie 3:53. W biegu juniorów pierwsze miejsce zajął Mayzner w czasie 5:10. Drużynowo zwyciężył Zryw przed Syreną.

W stolicy bawi przybyła z Pragi Czeskiej drużyna pingpongistów S. K. „Raccek“. Zawodnicy czescy pierwszego dnia pobytu grali z K. S. Orzeł, zwyciężając go 9:0. Mistrz Polski Gaj grał bardzo słabo, przegrywając swoje spotkania. Drugiego dnia S. K. „Raccek“, występując tym razem jako reprezentacja Pragi, rozegrała mecz z reprezentacją Warszawy, wygrywając bezapelacyjnie 8:1.

Sędzia bokserski Zaplatka został zaproszony na międzynarodowy mecz pięściarski Zw. Radziecki — Czechosłowacja, mający odbyć się w Pradze w dniu 1 maja r.b. na sędzię ringowego.

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zaangażował trenera zagranicznego w osobie znanego niegdyś piłkarza węgierskiego MAFC — Soosa. Należy przyklasnąć inicjatywie Okręgu, który stara się przez odpowiednie szkolenie podnieść poziom piłkarstwa.

W dniach od 30 kwietnia do 4 maja r.b. odbędą się w Genewie mistrzostwa Europy w koszykówce. Pozycja nasza za granicą była w tej gałęzi sportu bardzo wysoka przed wojną klasyfikowana. I tym razem Polski Związek Piłki Ręcznej troskliwie przygotowuje zawodników do tej imprezy. Kapitan Związkowy P. Z. P. R. mgr Piotrowski ustalił skład drużyny, która reprezentować będzie nasze barwy: Łoj, Kapszak, Śmigieński, Grzechowiak (K. K. S. Poznań), Szymura, Iwanow (Warta, Poznań), dr Stok, Artel (Wisła), Maliszewski (Społem, Warszawa), oraz Resich (Cracovia). W dniu 16 bm. rozpoczyna się dla wyżej wymienionych obóz w Warszawie, po czym bezpośrednio nastąpi wyjazd do Genewy.

W dniu 1 maja odbędą się we wszystkich miastach biegi na przełaj. W Warszawie urządza to OM. TUR — organizując ogólnopolski masowy bieg przez zniszczoną Warszawę dla kobiet i mężczyzn na trasie 1.000 i 3.000 m. W biegu brać będzie udział 20 najlepszych zawodników OM-turowych z każdego województwa.

W czwartek dnia 18 bm. o godz. 16-ej odbędą się w Sopocie na stadionie przy ul. Wybickiego 48 zawody piłki nożnej między TUR (Oliwa) i M. K. S. „Sopot“.

tylko dzięki swej twardości i przytrzymaniu wytrzymała rundę. W drugim starciu Sowiński goni przeciwnika po ringu, który mimo zainkasowania wielu serii wykazuje kolosalną odporność i odgryza się trochę na dystans. Z trzeciej rundy Kaczyński rezygnuje. Wygrywa Sowiński przez poddanie się przeciwnika. Kogucia: Sikowski (Grudziądz) — Ruskowski (Gdynia). Grudziądz atakuje dolną partię. Gdyńszczyzna od pierwszej chwili przypuszcza atak. Po paru udanych ciosach Sikowski pada, przegrywając przez k. o. Piórkowa: Leczkowski (Grudziądz) — Szopiński (Gdynia).

Pięściarz Grudziądza atakuje dolne partie przeciwnika, wykazując dobrą technikę. Szopiński technicznie surowy dysponuje dobrym ciosem i ma zadatki na boksera. Druga i trzecia runda upływa pod znakiem zażartych ataków Leczkowskiego. Pięściarz

Kotwicy ratuje się od nokautu przytrzymaniem i udanymi unikami. Lekka: Wiecki (Grudziądz) — Antkiewicz (Gdynia). Walka naszego „bombardiera“ wykazała, że mimo bardzo silnych ciosów i serca do walki, nie umie rozwiązać walki taktycznie, specjalnie gdy chodzi o dystans. Przy dobrym przeciwniku, umiającym go trzymać na odległość i narzucić swój sposób walki, błędy te specjalnie się uwidaczniają. Przeciwnikowi Antkiewicza starczyło siły tylko na pierwszą rundę, a w końcu drugiej sekundant Grudziądza podaje swego zawodnika z powodu miażdżącej przewagi. Półśrednia: Wikliński (Grudziądz) — Lewit (Gdynia). Z powodu nadwagi Lewita walka towarzyska. Ambitny pięściarz Kotwicy nie ułkł się Pomorzanie i dzielnie się odgryza renomowanemu przeciwnikowi. Przez dwie rundy Wikliń-

ski lekko punktuje, wykazując ładną technikę i dobrą pracę nóg. W trzecim starciu dopiero pokazuje swą klasę, wygrywając wysoko na punkty. Średnia: Trzebiński (Grudziądz) — Szymankiewicz (Gdynia). Walka zażarta, prowadzona w błyskawicznym tempie. Szymankiewicz, lepszy na dystans, bije parę trafnych, które wstrząsają przeciwnikiem. W końcu drugiej rundy Trzebiński jest groggy i tylko gong ratuje go od nokautu. Trzecie starcie przechodzi na wzajemnych atakach w których ostatnie słowo ma zawsze zawodnik Kotwicy. Wygrywa wysoko na punkty Szymankiewicz. Półciężka: Rogowski (Grudziądz) — Lick (Gdynia). Tempo walki, jak na ciężką wagę, bardzo szybkie. Rogowski bije jednak za szeroko i Lick swymi dyszlami szybko dobiera się do szczęki przeciwnika. Dwa piękne prawe i dwa haki łądzą precyzyjnie. Rogowski pada. Sędzia liczy do 6 i gong ratuje pięściarza Grudziądza od wyliczenia. Do drugiego starcia Rogowski nie staje. Zwycięża Lick przez poddanie się przeciwnika. Ogólny wynik 10:6 dla Kotwicy (Gdynia) był odzwierciedleniem przebiegu walk. A. Skotnicki

Jak walczyli pięściarze Gdańska na mistrzostwach w Łodzi

Odbyte w zeszłym tygodniu mistrzostwa pięściarskie Polski dały wiele materiału obserwacyjnego, który winien być wykorzystany w okręgach.

Nas zaciekawia, jak wypadli na tym tle zawodnicy Gdańska i jaką naukę na przyszłość należy wyciągnąć.

Zacniemy od Sowińskiego, który zdobył wicemistrzostwo Polski w wadze muszej. Przegrana jego ze Stasiakiem była minimalna i przy (3 pkt. różnicy), większej szybkości Sowińskiego mogło to wyglądać odwrotnie. Jeżeli zawodnik ten poprawuje

nad sobą, specjalnie w precyzji uderzenia i w walce na dystans, będzie mocnym punktem Polski w spotkaniu z zagranicą. Przydomek, jaki mu nadała widownia Łódzka: „polski Nardecchia“, doskonale pasuje do jego sylwetki i sposobu walki.

Na drugim miejscu należy postawić Licke, który w spotkaniu z Szymurą trzymał się bardzo dzielnie i tylko pechowemu losowaniu zawdzięczać należy, że nie dostał się do finału.

Ambitny ten pięściarz, trenujący pierwszy sezon, powinien dostać się w ręce do-

bręgo trenera, który by wychyelał technikę tego zawodnika, nadał mu szybkość i zaostriął jego refleksy.

Antkiewicz w piórkowej jest typem „fightera“, holdującego amerykańskiemu systemowi wallu. I tu znów bez trenera nie ma mowy o tym, by zawodnik ten, mający największe możliwości do wybicia się, do czego predystynuje go przyrodzone warunki, mógł wyjść na szerszą arenę. Na meczu z Rogalskim wyszły na wierzch braki techniczne w walce na dystans i taktycznym rozwiązaniu, eliminując go z dalszych rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Szymankiewicz w półśredniej winien zwracać uwagę na racjonalny trening i kondycję fizyczną, bez której nie ma mowy o przetrzymaniu z dobrym przeciwnikiem trzech rund.

Reasumując uwagi o naszych pięściarzach, musimy stwierdzić, że materiał odpowiedni jest na Wybrzeżu, jednakże bez trenera i racjonalnej zaprawy nie ma mowy o podciąganiu się zawodników do wysokiego poziomu. S.

Akademia Kultury Fizycznej w Kościerzynie

Powiatowy Komitet W. F. i P. W. w Kościerzynie przygotowuje 2 niecodzienne imprezy: pierwszą na dzień 22 bm (drugie święto Wielkiej Nocy), drugą na 3-go maja. Celem obu imprez jest:

- 1) propaganda idei w. f. wśród najszerzych sfer społeczeństwa;
- 2) zdobycie funduszu na uporządkowanie stadionu i zakup niezbędnej sprzętu portowego.

Zarówno bogaty i atrakcyjny program przygotowywanych imprez, jak również ich piękny cel niewątpliwie znajdują zrozumienie wśród społeczeństwa kościerskiego,

kotóre, spodziewać się należy, weźmie w nich jak najliczniejszy udział.

Akademia kult-fiz. w drugie święto Wielkanocy odbędzie się w sali Domu Kultury (Bazar). Początek o godz. 17-ej (punctualnie).

Na urozmaicony program akademii złożą się występy gimnastyczne, akrobatyczne, taniec rytmiczny, deklamacje i recytacje utworów K. Wierzyńskiego, Tetmajera i innych piewów piękna sportu.

Po akademii o godz. 20-tej odbędzie się zabawa ludowa przy dźwiękach dobowego zespołu orkiestralnego.

Powstanie Gdyńskiego Motocykl. Klubu Sportowego

W dniu 13 bm. został zawiązany Gdyński Motocyklowy Klub Sportowy z siedzibą w Gdyni, który wznowi przerwane wojenną tradycje sportowe.

Prezesem został wybrany b. mistrz wybrzeża morskiego w międzynarodowych zawodach sportowych motocyklowych ob. Jakubik Marian. Sprawą rejestracji motocy-

kli zajmuje się Miejski Komitet W. F. i P. W. w Gdyni.

Liczne grono przybyłych na zebranie na wieś spoza Gdyni świadczy o tym, że placówka taka jest potrzebna i cieszyć się będzie powodzeniem.

Przyjmuje się dalsze zapisy na członków.

Uruchomienie plaży w Brzeźnie i terenu sportu wodnego

Liga Morska (Obwód Gdańsk) wydzierżawia od Zarządu Miejskiego Gdańska piękne tereny wybrzeża morskiego w Brzeźnie (obok Nowego Portu), czyli najbliższej plaży dla ludności Nowego Portu i Gdańska, w tym celu, by zawczasu poczy-

nić przygotowania do zbliżającego się sezonu.

Nadto uzyskano w Gdańsku przystanie i wybrzeże kanału pn. Zabi Kruk, jako bazę dla sportu wodnego, dla kajaków, yachtów, motorówek i łodzi sportowych.

Już ukazał się w sprzedaży Nr 3

Ilustrowanego czasopisma
poświęconego polskiej
kulturze marynistycznej

Wiatr od Morza

CENA EGZEMPLARZA (16 STRON) 15 ZŁ

Niedokończony mecz „Grom“ — „Sopot“ 3:3

Sopot. Rozegrany w niedzielę mecz piłki nożnej między K. K. S. „Grom“ (Gdynia) i M. K. S. „Sopot“ nie został dokończony, gdyż drużyna Gromu, niezadowolona z orzeczeń sędziego, zeszła z boiska przy stanie 3:3

Do przerwy gra wyrównana z lekką przewagą Gromu. Pierwsza bramka pada ze strzału Wójcika (Sopot), jednak Grom wyrównuje, a następnie uzyskuje prowadzenie ze strzału prawego łącznika. Wynik pierwszej połowy meczu brzmiał 2:1 dla Gdyniaków. Po przerwie „Sopot“ gra o wiele lepiej. Wójcik wyrównuje 2:2. W parę minut potem Grom strzela karnego i znów prowadzi 3:2. „Sopot“ jest jednak wyraźnie lepszy i wyrównuje ze strzału Żukowskiego na 3:3. Na siedemnaście minut przed końcem meczu gracz Sopotu fauluje zawodnika Gromu. Sędzia dyktuje rzut wolny na korzyść Gdyniaków, lecz ci, nie zadowoleni, żądają usunięcia reprezentanta Sopotu z gry. Gdy sędzia nie zgodził się na to żądanie — drużyna Gromu opuściła boisko.

Na tym miejscu zwrócić musimy uwagę Kierownictwa i reprezentantów „Gromu“, że zejście z boiska jest czynnem wysocy niesportowym. Jeśli dodamy do tego, że „Grom“ zeszła w czasie, gdy „Sopot“ przeważał i miał pełne szanse wygranej, czyn Gdyniaków nabiera specjalnego posmaku. Sądzimy, że postępkami tym zajmie się Wydz. Gier i Dyscypliny G. O. Z. P. N., który niedawno, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi naszego pisma przez prezesa G. O. Z. P. N. mjr. Srokę, zapewnił, że wszelkie wykroczenia na boisku będą surowo karane.

Uwaga Sportowcy R.K.S. „Bałtyk“

Z inicjatywy znanych działaczy sportowych RKS „Bałtyk“ w Gdyni z ob. prezydentem Zakrzewskim, Solnicą, Wernelem, Świtońskim, Szymankiem i innymi, został reaktywowany 13. 4. br. znany wszystkim sprzed wojny RKS „Bałtyk“.

Zapisy odbywają się tymczasowo w sekretariacie PPS ul. 10 Lutego 7 u ob. Śliwińskiego do czasu uzyskania własnego lokalu.

Zaświadczenie koncertowe

Koncert Janiny Arciszewskiej i Anety Romanowskiej

Z inicjatywy kierownika sekcji kulturolno-oświatowej Zw. Zaw. Prac. Akademii Lekarskiej w Gdańsku...

W niedzielę, dnia 14. 4. br. odbył się VIII z rzędu koncert z udziałem profesorów Gdańskiego Instytutu Muzyki...

Prof. Janina Arciszewska, pianistka, wykonała utwory Chopina, Rachmaninowa, Albeniza, Skriabina i Liszta...

Jako druga solistka wystąpiła prof. Aneta Romanowska skrzypkaczka. Grę jej cechuje mocne życie się z instrumentem...

Niewdzięcznej roli akompaniatorki podjęła się prof. C. Kononacka...

Koncert religijny w Gdyni

XI koncert z cyklu dobrej muzyki, urządzony przez Miejską Szkołę Muzyczną w Gdyni w niedzielę dnia 14 bm...

Współdziałał w koncercie zespół chóru...

'Symfonia' pod dyrekcją prof. W. Bettlewskiego. Wykonano Gausa Cantate Domino Haendla 'Alleluja'...

Znaczną część programu wypełnili p. Maria Przemieniecka i dyr. Czekotowski występując w duetach i partiach solowych...

W części instrumentalnej prof. Bettlewski odegrał stylowo na fisarmonium utwory Bacha i Vierne...

R. H.

SIARKA RURY, GLEJTA I PLOMBY, MINIA OŁOWIANE, BLACHA SRUT

hurtowo dostarcza

»UNIA«

Siątko Zjednoczenie Handlowe, Katowice, Zamkowa 20, tel. 386-89.

BAR „MOCCA”, ul. Świętojańska 13, KAWA Z EXPRESSU, WINA - WÓDKI - LIKIERY...

LOKALI HANDLOWYCH na hurtownie szukajcie w centrum m. Gdyni, Skwer Kościuszki 14, mieszkanie 9

Czy jesteś członkiem Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK”?

Z PUCHU WYDAWNICZEGO

Pożyteczny przewodnik rybacki

Już przed wojną wzrosło w Polsce zrozumienie celowości popierania rybołówstwa morskiego...

O jego rolę w pracach nad zorganizowaniem rybołówstwa morskiego i przemysłu rybnego świadczy następujące zaświadczenie...

Przyczyniając się do rozwoju polskiego rybołówstwa morskiego tak przybrzeżnego, jak dalekomorskiego...

Uzyskanie przez Polskę szerokiego dostępu do Bałtyku z szeregiem portów rybackich i stoczni...

Skądinąd w powojennych warunkach rybołówstwo morskie ogromnie zyskuje u nas na znaczeniu. W Polsce przeważnie było ono popierane głównie dlatego...

Przez długi jeszcze okres czasu ryby morskie będą podstawowym artykułem spożywczym...

Zdecydowanie sprawnie z konferencją popularyzowania w społeczeństwie tch i zadań rybołówstwa morskiego...

To pożyteczne wydawnictwo jest do nabycia w księgarni „CZYTELNIK” w Gdyni...

Program Rozgłoszeń G. J. na ŚRODĘ, 17 KWIETNIA 1946 R.

7.45-8.30 Transmisja z Warszawy, 8.30-8.33 Program na dzień, 8.33-8.40 470 rad dla kobiet...

Reperliuar kin, WARSZAWA - Chopin z naszego miasta, WOLNOŚC - Ubowa przed standardem, GRABUWEE...

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE Nr 3

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku, ul. Bojowców 7 - 8 ogłasza przetarg na wykonanie...

KOMUNIKAT

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku podejmuje do wiadomości ubezpieczonych...

Punkt Kontrolny, Do zakresu czynności Punktu należy: 1. Sprzedawanie druków i formularzy...

Sąd Okręgowy w Gdańsku podaje do wiadomości, że na podstawie art 157 k. p. c. w sprawie C. 75-46...

Redakcja „Dziennika Bałtyckiego” przygotowuje świąteczny numer w znacznie powiększonej objętości - Instytucje, firmy przemysłowe, handlowe i t.p. mogą nadsyłać zlecenia ogłoszeniowe do numeru świątecznego do dnia 19 kwietnia

OGŁOSZENIA DROBNE

WOLNE POSADY, AKWIZYTORZY ogłoszeniowi, CZELADNIK, KUPUJĘ, SPRAWDZIĆ, FUTURE, CHŁODNIE, LOKAL, POSZUKUJĘ, WROKI i materiały workowe, MASYNY, ZAMIENIE, ZAMIENIE mieszkanie, ROWER marki „Mars”, DEKATYZOWANIE, AKUSZERKA, ZGUBIONO w dniu 10.4.46...

Ceny ogłoszeń: drobne za tydzień w dal powierzone - 10 zł, w święta - 15 zł, dla powierzonej pracy i rocznie - w dal powierzone - 3 zł...

Adres redakcji: Gdynia, Mściwoja 8, Tel. 222 98, tel. nocny od godz. 21 do 24 o 213-98, Administracja: Mściwoja 8 - parter tel. 222 97...